

Ks. Tadeusz Borutka

Problematyka pokoju w nauczaniu Jana Pawła II

We współczesnym świecie podejmowane są dla osiągnięcia pokoju liczne próby dwu- lub wielostronnej wymiany poglądów podczas konferencji międzynarodowych. Powstają także różne organizacje, które podejmują wielorakie inicjatywy, aby utrwalić pokój i oddalić grozę nowych działań wojennych. Mimo tylu wysiłków zauważa się jednak dzisiaj utratę wiary i zaufania w wysiłki państw i organizacji międzynarodowych zmierzających do zachowania pokoju.

Jednocześnie na wszystkich kontynentach coraz mocniej ujawnia się dążenie do pokoju. Ludzie, niezależnie od podziałów światopoglądowych, religijnych i politycznych, są coraz bardziej świadomi faktu, że pokój stanowi współcześnie problem egzystencjalny.

Nic więc dziwnego, że szczególnie wiele miejsca problematyce pokoju poświęca w swoim nauczaniu Jan Paweł II. Wobec powszechnej woli pokoju i coraz większej możliwości masowej zagłady Papież niemal od pierwszych dni swojego pontyfikatu podejmuje różne inicjatywy na rzecz obrony zagrożonego pokoju.

Zagrożenia pokoju

Pontyfikat Jana Pawła II przypada na niezwykle skomplikowany i trudny okres w stosunkach międzynarodowych. Wprawdzie wzrastające pomiędzy Wschodem i Zachodem napięcie uległo w roku 1989 rozprężeniu, jednakże nie można jeszcze mówić o pełnej stabilizacji w relacjach międzynarodowych. Wydaje się też, że na nowo wzrastają dążenia Stanów Zjednoczonych i Rosji do poszerzania strefy własnych wpływów politycznych. Proces ten niezmiennie prowadzi do uzależ-

niania politycznego i ekonomicznego państw, ponownego uzależnienia także tych, które nie tak dawno weszły na trudną drogę suwerenności.

Niekorzystny wpływ na rozwój sytuacji międzynarodowej wywierają także dysproporcje, występujące w rozwoju społeczno-gospodarczym i kulturowym poszczególnych krajów. Obok krajów wysoko rozwiniętych istnieją inne, cierpiące głód i nędzę. Zauważa się także dysproporcje w rozwoju poszczególnych regionów geograficznych świata, przede wszystkim pomiędzy uprzemysłowioną Północą a rozwijającymi się krajami Południa. Nierówności te, zdaniem Jana Pawła II, stanowią większe zagrożenie dla pokoju światowego niż wspomniane już wcześniej problemy na linii Wschód–Zachód¹. Widać to także w Europie, gdzie mamy do czynienia z coraz trudniejszym położeniem uchodźców i umacniającą się egoistyczną postawą społeczeństw konsumpcyjnych.

Istniejące dysproporcje wskazują wyraźnie na różne przejawy niesprawiedliwości współczesnego świata. Tworzą one wokół Ziemi sieć przemocy, ucisku, wyzysku. Wynikają ze złych struktur społecznych, gospodarczych, politycznych i kulturalnych, wobec tego łatwo z ich powodu o konflikty. W niektórych krajach trwa i ciągle wzrasta groźba terroryzmu. U podstaw wszelkich współczesnych niesprawiedliwości leżą ideologie². Cechuje je totalitarność, która przynosi lekceważenie i podeptanie godności osoby ludzkiej i jej praw. Każde zaś naruszenie praw zagraża pokojowi. Inaczej mówiąc: „(...) zarzewie wojny w swoim pierwotnym i podstawowym znaczeniu kiełkuje i dojrzewa wszędzie tam, gdzie niezbywalne prawa człowieka są naruszane”³

Konflikty dzisiejszego świata nie ograniczają się do jednego obszaru ani też nie jest ich źródłem rozbieżność interesów w jednej tylko dziedzinie życia. Współczesne konflikty charakteryzuje zasięg międzykontynentalny, czego potwierdzeniem może być np. sytuacja w krajach byłej Jugosławii. Najczęściej konflikty te mają charakter całościowy i radykalny. Ich radykalizm wiąże się z siłą niszycielską tak wielką, że stawką w walce o ich rozwiązanie staje się nawet przetrwanie całej

¹ W. PIWOWARSKI, *Pokój jako podstawowa wartość w społecznym nauczaniu Kościoła*, „Collectanea Theologica” 56(1986) f. III, ss. 13–14.

² T. BORUTKA, *Pokój w nauczaniu Jana Pawła II 1978–1988*, Sosnowiec 1991, s. 6.

³ JAN PAWEŁ II, *Na forum pokoju i sprawiedliwości. Orędzie do Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku*, w: JAN PAWEŁ II, *Nauczanie społeczne 1978–1979*, t. II, Warszawa 1982, ss. 315–316.

ludzkości. Sytuację tę pogarsza jeszcze poważne osłabienie autorytetu prawa międzynarodowego.

Warto zauważyć także i to, że na cele militarne świat przeznaczają obecnie od 5% do 10% wszystkich podstawowych surowców, angażuje w nie 25% kadry naukowo-badawczej, utrzymuje 25-milionową armię, łącznie w przemyśle zbrojeniowym zatrudnia 50–60 mln osób, tj. 5 % ludności czynnej zawodowo, i przeznaczają na zbrojenia ponad 400 mld dolarów.

Można więc powiedzieć, że pokój – nawet tam gdzie panuje – stale jest bardzo niepewny. Zagrożony jest ciągle na wiele sposobów i trudno przewidzieć konsekwencje tego zagrożenia.

Obrona zagrożonego pokoju przez Jana Pawła II

W obliczu wojennych zagrożeń, a nawet możliwości zagłady masowej Jan Paweł II niemal od pierwszych dni swojego pontyfikatu podejmuje działania w obronie pokoju. Już w swym pierwszym przemówieniu, które wygłosił w kaplicy Sykstyńskiej 17 X 1978 r., następnego dnia po wyborze, deklarował „(...) wolę wniesienia konkretnego wkładu w trwałe i przeważające w świecie sprawy pokoju”⁴ Do spełnienia tego zadania czuje się tym bardziej przynaglony, „(...) im bardziej utrwala się w życiu międzynarodowym nierówność i nieporozumienia, które z kolei są przyczyną napięć i konfliktów w licznych częściach świata, niosąc w sobie zagrożenie najstraszniejszymi katastrofami”⁵ Stając przed Zgromadzeniem Ogólnym ONZ, bardzo wyraźnie określił swój osobisty stosunek do sprawy pokoju: „(...) byłbym niewierny historii naszego stulecia, byłbym nieuczciwy wobec wielkiej sprawy człowieka, której wszyscy pragniemy służyć, gdybym pochodząc z tego kraju, na którego żywym organizmie skonstruowano kiedyś Oświęcim, milczał na ten temat”⁶.

⁴ JAN PAWEŁ II, *Drogowskazy na drodze rozwoju Kościoła*, w: JAN PAWEŁ II, *Nauczanie społeczne 1978–1979*, dz. cyt., s. 15.

⁵ JAN PAWEŁ II, *Pokój – dar Boga powierzony ludziom. Orędzie na XV Światowy Dzień Pokoju*, w: PAWEŁ VI, JAN PAWEŁ II, *Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju*, Rzym 1985, s. 137.

⁶ JAN PAWEŁ II, *Drogowskazy na drodze rozwoju Kościoła*, dz. cyt., s. 15.

Koncepcja pokoju w ujęciu Jana Pawła II – będąca w poważnej mierze kontynuacją dotychczasowej przed- i posoborowej koncepcji pokoju wyłożonej przez Jana XXIII w encyklice *Pacem in terris* oraz w konstytucji *Gaudium et spes* – zawiera pewne elementy nowe, do których zaliczyć należy poszerzenie i aktualizację (opierając się na istniejących realiach społeczno-politycznych) obszernej sfery ontologicznej tej koncepcji, obejmującej między innymi dociekania dotyczące istoty, źródeł, charakteru wojny i pokoju, społecznych funkcji i skutków ewentualnej wojny, możliwości wyeliminowania wojen z życia społecznego oraz dróg wiodących do pokoju.

Bardzo wiele jest wypowiedzi Jana Pawła II na temat pokoju. Odznaczają się one ogromnym bogactwem, zarówno gdy chodzi o ich treść, jak i znaczenie społeczne. Wśród nich szczególne miejsce zajmują orędzia wygłaszane corocznie z okazji Światowego Dnia Pokoju, obchodzonego w Kościele w dniu 1 stycznia. Każde z tych orędzi jest eksplikacją określonego hasła: „Osiągniemy pokój wychowując do pokoju” (1979); „Prawda siłą pokoju” (1980); „Chcesz służyć sprawie pokoju – szanuj wolność” (1981); „Pokój – dar Boga powierzony ludziom” (1982); „Dialog na rzecz pokoju – wezwaniem dla naszych czasów” (1983); „Pokój rodzi się z serca nowego” (1984); „Pokój i młodzi idą razem” (1985); „Pokój jest wartością, która nie zna podziałów na Północ–Południe, Wschód–Zachód: jest tylko jeden” (1986); „Rozwój i solidarność – dwie drogi wiodące do pokoju” (1987); „Wolność religijna warunkiem pokojowego współżycia” (1988); „Poszanowanie mniejszości warunkiem pokoju” (1989); „Pokój z Bogiem Stwórcą – pokój z całym stworzeniem” (1990); „Poszanowanie sumienia każdego człowieka warunkiem pokoju” (1991); „Wierzący zjednoczeni w budowaniu pokoju” (1992); „Jeśli pragniesz pokoju wyjdź naprzeciw ubogim” (1993); „Rodzina źródłem pokoju” (1994); „Kobieta wychowawczynią do życia w pokoju” (1995); „Zapewnijmy dzieciom przyszłość w pokoju” (1996); „Przebacz, a zaznasz pokoju” (1997); „Sprawiedliwość każdego człowieka źródłem pokoju dla wszystkich” (1998); „Poszanowanie praw człowieka warunkiem prawdziwego pokoju” (1999), „Na ziemi pokój ludziom, których Bóg miłuje” (2000).

Nauczanie o pokoju Jan Paweł II rozwija również w homiliach, które wygłasza w dniu 1 stycznia każdego roku, w grudniowych przemówieniach do Kolegium Kardynalskiego i w styczniowych przemówieniach do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy

Apostolskiej. Ważnym dokumentem na temat pokoju jest też orędzie, które Papież wygłosił w czasie XXXIV Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, 2 października 1979 r., a także odczytane w jego imieniu przez sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej kardynała A. Casarolego na II sesji specjalnej ONZ, poświęconej sprawie rozbrojenia. Ponadto Jan Paweł II zajmuje się problemem pokoju w licznych homiliach i przemówieniach, które wygłasza w różnych miejscach świata w czasie swoich licznych podróży apostolskich. Papież nazywa siebie „pokornym pielgrzymem pokoju” lub „pielgrzymem Chrystusa niosącym orędzie pokoju i miłości”. Również w swoich encyklikach Ojciec Święty nawiązuje do tematu pokoju (*Redemptor hominis*, *Sollicitudo rei socialis* oraz *Centesimus annus*).

Wypowiedzi Papieża mają znaczenie nie tylko moralne, filozoficzne i teologiczne, ale także praktyczne. Niekiedy nawet nabierają znaczenia aktów, włączających Kościół w proces przemiany współczesnego świata, celem zagwarantowania tego podstawowego dobra ludzkiego, jakim jest pokój. Ojciec Święty w sprawie pokoju zwraca się nie tylko do chrześcijan, ale do wszystkich ludzi dobrej woli. Apeluje o współdziałanie dla pokoju. Uznaje go bowiem za wartość, która stanowi czynnik jednoczący ludzi różnych przekonań światopoglądowych, społecznych i politycznych. W tym kontekście należy przypomnieć o Światowym Dniu Modlitwy o Pokój, który zgromadził w Asyżu, 27 października 1986 r., głównych przywódców religii świata. Poprzez wspólną modlitwę i post stali się oni znakiem nadziei dla świata wciąż wstrząsanego strasznymi konfliktami lokalnymi i międzynarodowymi.

Uznając pokój za wartość uniwersalną, Jan Paweł II uwypukla w swoim nauczaniu jego podstawy etyczno-społeczne. One bowiem stanowią główny fundament dla wszystkich działań podejmowanych w celu budowania pokoju.

Etyczno-społeczne podstawy pokoju

Jedną z podstawowych wartości warunkujących pokój światowy jest poszanowanie godności człowieka. Godność ta ma uzasadnienie zarówno w porządku przyrodzonym, jak i nadprzyrodzonym. Dzięki godności człowiek przerasta wszelkie instytucje społeczne, jest bowiem twórcą,

ośrodkiem i celem życia gospodarczo-społecznego⁷ Podkreślając jego godność, Ojciec Święty domaga się respektowania integralnej wizji człowieka. Przeciwstawia się natomiast ideologiom, które głoszą niepełną koncepcję człowieka i traktują go instrumentalnie⁸.

Prawdziwy pokój nie jest możliwy, jeżeli nie dąży się na wszystkich płaszczyznach do uznania godności osoby ludzkiej, zapewniając każdemu człowiekowi warunki życia odpowiadające tej godności. „Wszelkie współzycie ludzi, jeżeli chcemy, aby było dobrze zorganizowane i rozwijało się pomyślnie, musi opierać się na podstawowej zasadzie, że każdy człowiek jest osobą, to znaczy istotą obdarzoną rozumem i wolną wolą, wskutek czego ma prawa wypływające bezpośrednio i równocześnie z własnej jego natury”⁹ Prawda o człowieku jest kluczem do rozwiązywania wszystkich problemów związanych z budowaniem pokoju¹⁰.

Godność człowieka stanowi podstawę przyrodzonych praw człowieka, które są powszechne i nienaruszalne, dlatego nie mogą być zapoznane¹¹. Są one traktowane przez Papieża jako norma etyczno-społeczna, ponieważ poszanowanie ich leży u podstaw wszelkiego ładu społecznego. Pokój więc sprowadza się w ostateczności do poszanowania nienaruszalnych praw człowieka, wojna zaś rodzi się z ich naruszania i w konsekwencji prowadzi do jeszcze większego ich pogwałcenia.

Pierwszym i podstawowym prawem człowieka jest prawo do życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Dlatego też nieposzanowanie tego prawa jest największym zagrożeniem dla pokoju. Warto w tym miejscu przywołać słowa Matki Teresy, które przypomniał Ojciec Święty w Kaliszu: „Wiele razy powtarzam – i jestem pewna – że największym niebezpieczeństwem zagrażającym pokojowi jest dziś abor-

⁷ JAN PAWEŁ II, *Wolność religijna warunkiem pokojowego współzycia. Orędzie na XXI Światowy Dzień Pokoju*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 9(1988) nr 1(98), s. 3.

⁸ T. BORUTKA, dz. cyt., s. 25.

⁹ JAN XXIII, *Encyklika o pokoju między narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności „Pacem in terris”*, w: *Encykliki*, Warszawa 1981, nr 9.

¹⁰ JAN PAWEŁ II, *Kobieta wychowawczynią do życia w pokoju. Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Pokoju*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 16(1995) nr 1(169), s. 8.

¹¹ JAN PAWEŁ II, *Pokój nie jest możliwy bez międzynarodowej solidarności. Przemówienie do Korpusu Dyplomatycznego*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 7(1986) nr 1(75), s. 6.

cja. Jeżeli matce wolno zabić dziecko, cóż może powstrzymać ciebie i mnie, byśmy się wzajemnie nie pozabijali?”¹²

Koniecznym warunkiem tego, aby mógł istnieć pokój, jest też poszanowanie prawa do wolności religijnej. Wolność ta jest fundamentalnym prawem człowieka, prawem, z którego powinny korzystać zarówno wszystkie wspólnoty religijne, jak i jednostki. Poszanowanie prawa do wolności religijnej jest probierzem poszanowania ludzkich praw i stanowi istotną podstawę pokoju.

Rozpatrując pokój pod kątem praw człowieka, Jan Paweł II podkreśla najczęściej pozytywny aspekt pokoju. Jest on czymś więcej niż samym tylko brakiem wojny lub brakiem zorganizowanej przemocy fizycznej. Jest on porządkiem sprawiedliwości, respektującym słuszne prawa każdej osoby i każdego narodu. Koncepcję tę Ojciec Święty odnosi zarówno do pokoju wewnętrznego państw, jak i do pokoju międzynarodowego. Podkreśla równocześnie znaczącą rolę, jaką odgrywa dobro wspólne społeczności międzynarodowej, które On uważa za wartość podstawową dla sprawy pokoju. Dlatego nadaje mu charakter normatywny¹³

Teologiczne podstawy pokoju

Oprócz podstaw etyczno-społecznych Jan Paweł II akcentuje w swym nauczaniu teologiczno-moralne podstawy pokoju. Uznaje więc, że pokój, zarówno ten w człowieku, jak i wewnątrz ludzkich społeczeństw oraz pokój międzynarodowy, jest przede wszystkim darem Boga. Bóg jest jego źródłem¹⁴ Stwarzając człowieka, Stwórca obdarza go jednocześnie „stygmą” pokojowego rozwoju. Wpisuje bowiem w jego sumienie prawa zobowiązujące go do poszanowania wszelkiego życia, a w szczególności życia ludzkiego. Bóg jest źródłem pokoju również w tym znaczeniu, że wewnątrz, przez łaskę, pomaga człowiekowi w jego osiągnięciu, a także w ponownym odzyskaniu, gdy człowiek utraci go przez grzech¹⁵

¹² JAN PAWEŁ II, *Rodzina wspólnotą życia i miłości*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 18(1997) nr 7(194), s. 35.

¹³ JAN PAWEŁ II, *Aby dziedzictwo wierzących bojowników sprawy społecznej nie zostało zmarnowane*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 2(1981) nr 1(13), s. 13.

¹⁴ M. SCHOOTYANS, *La paix don de Dieu aux hommes*, „Nouvelle Revue Theologique” 114(1982) 346.

¹⁵ T. BORUTKA, dz. cyt., s. 10.

Grzech bowiem burzy ustanowiony przez Boga porządek, a tym samym staje się źródłem rozbicia i podziałów w świecie. Co więcej, wprowadza człowieka na drogę moralnej degradacji, a zarazem utraty życia Bożego¹⁶ Człowiek, pozbawiony przez grzech własnej mocy duchowej, potrzebuje wybawienia od zła, czyli zbawienia. Ono zaś może być jedynie dziełem Boga. Dlatego Bóg, którego miłość jest większa niż grzech człowieka, posyła na ziemię swojego Jednorodzonego Syna. On to, przez swoją śmierć na krzyżu i zmartwychwstanie, przywraca grzesznemu człowiekowi życie Boże, a wraz z nim także utracony wewnętrzny pokój¹⁷ Dzięki Odkupieniu człowiek zostaje raz na zawsze pojednany z Bogiem. Pozostaje jednak nadal grzesznikiem. Dlatego pojednanie wymaga ze strony człowieka ciągłego nawracania się i pokuty¹⁸

Jan Paweł II podkreśla, że wszelkie podziały i nieprawiedliwości w świecie oraz częste uciekanie się przy rozwiązywaniu konfliktów lub dochodzeniu praw do przemocy i wojny mają swe źródło w grzeszności człowieka. Wyrastają z zaślepienia jego ducha i nieładu serca. Dlatego, zdaniem Papieża, pokój będzie zawsze krótkotrwały i iluzoryczny, jeśli zabraknie prawdziwej przemiany serca. Chrześcijańska wiara posiada odpowiednie słowo na określenie tej podstawowej przemiany serca – jest nim „metanoia”, nawrócenie. Nawrócenie przywraca człowiekowi wewnętrzną jedność, godzi go z innymi ludźmi i ze światem. Albowiem pokój z Bogiem ułatwia kontakt z innymi ludźmi, a poprzez to staje się po prostu źródłem pokoju społecznego¹⁹

Człowiek pojednany z Bogiem najpierw wprowadza pokój w swój dom rodzinny, potem w miejsce pracy, w miejsce zamieszkania, to z kolei prowadzi do pokoju w społeczeństwie, a w dalszej perspektywie do pokoju między narodami, tzn. do pokoju światowego. Jest to możliwe, gdyż – zdaniem Jana Pawła II – nawrócenie serca pozwala odzyskać jasne i bezstronne widzenie rzeczywistości, wolne od egoizmu

¹⁶ JAN PAWEŁ II, *Pokój rodzi się z serca nowego. Orędzie na VII Światowy Dzień Pokoju*, w: PAWEŁ VI, JAN PAWEŁ II, *Orędzia papieskie*, dz. cyt., s. 163.

¹⁷ JAN PAWEŁ II, *Dar pojednania*, w: *Jubileuszowy Rok Odkupienia*, Watykan 1985, s. 419.

¹⁸ JAN PAWEŁ II, *Pokuta synonimem nawrócenia*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 4(1983) nr 2(38), s. 8; JAN PAWEŁ II, *Kobieta wychowawczynią do życia w pokoju*, dz. cyt., s. 8.

¹⁹ JAN PAWEŁ II, *Ważność pokuty i pojednania w życiu Kościoła*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 3(1982) nr 6(30), s. 13

i nienawiści. Prowadzi ono także do wolności ducha, wzbudza poczucie sprawiedliwości, poszanowanie człowieka, poczucie równości i światowej solidarności bogatych i biednych oraz poczucie wzajemnego zaufania i miłości²⁰

Praktyczne sposoby realizowania pokoju

Podmiotowy aspekt pokoju upoważnia Papieża do uwypuklenia praktycznych sposobów jego realizowania²¹. Wśród nich godna podkreślenia jest powinność powszechnego angażowania się ludzi na rzecz pokoju²². Tylko zaangażowanie wszystkich, bez względu na różnice światopoglądowe, kulturowe i religijne podziały, może doprowadzić do prawdziwego pokoju w świecie. Pokój jest bowiem wartością powszechną, łączącą wszystkich ludzi.

Szczególne jednak miejsce we wprowadzaniu pokoju przypisuje Jan Paweł II rodzinie²³. To właśnie w niej rozpoczyna się wychowanie dla pokoju, i ono stanowi podstawę dla powszechnego zaangażowania się wszystkich ludzi na rzecz pokoju. Wychowanie do pokoju oznacza otwieranie umysłów i serc na przyjęcie wartości, które encyklika papieża Jana XXIII *Pacem in terris* ukazuje jako filary społeczeństwa żyjącego w pokoju. Są nimi: prawda, sprawiedliwość, miłość i wolność. Ten program wychowawczy – zdaniem Jana Pawła II – ogarnia całe życie i trwa przez całe życie. Czyni on osobę ludzką istotą odpowiedzialną za siebie i za innych, zdolną odważnie i rozumnie zabiegać o dobro wszystkich. Formacja do pokoju zależy od wszystkich, którzy mają udział w odpowiedzialności za sprawy wychowawcze. Czas przeznaczony na wycho-

²⁰ JAN PAWEŁ II, *Encyklika z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenia „Populorum progressio” „Sollicitudo rei socialis”*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 9(1988) nr 1(98), nr 38.

²¹ T. BORUTKA, dz. cyt., s. 43.

²² JAN PAWEŁ II, *Pokój jest wartością, która nie zna podziałów na Północ–Południe, Wschód–Zachód, jest tylko jeden pokój, Orędzie na XIX Światowy Dzień Pokoju*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 7(1986) nr 1(75), s. 4.

²³ JAN PAWEŁ II, *Rodzina źródłem pokoju dla ludzkości. Orędzie na XXVII Światowy Dzień Pokoju*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 15(1994) nr 7(1986), s. 28.

wanie jest szczególnie cenny, ponieważ decyduje o przyszłości osoby ludzkiej, a następnie rodziny i całego społeczeństwa²⁴.

Można powiedzieć, że pokój to warsztat pracy, otwarty dla wszystkich, nie tylko dla specjalistów, uczonych czy strategów. Za pokój jest odpowiedzialny każdy człowiek. Osiąga się go bowiem poprzez tysiące drobnych aktów w codziennym życiu. W swojej codzienności z innymi ludzie dokonują wyboru: na rzecz pokoju lub przeciw niemu. Dziś potrzeba nowego języka pokoju, nowych gestów pokoju, gestów, które zniszczą podziały będące dziedzictwem historii czy też zrodzone przez nowoczesne ideologie.

Pokój jest jednak nie tylko w rękach jednostek, ale i narodów. To im przysługuje zaszczyt budowania pokoju opartego na poszanowaniu godności osoby ludzkiej i respektowaniu jej praw. Narody powinny wybrać pokój i środki, które do niego prowadzą. Pokój jest bardzo krucho, wymaga więc stałej troski i intensywnej opieki.

Dla sprawy pokoju duże znaczenie posiada światowa opinia publiczna²⁵. Ze względu na dobro, jakim jest pokój, należy budzić wrażliwość na absolutną wartość, jaką jest życie ludzkie. Jest również rzeczą konieczną, aby właściwie kształtować opinię publiczną, dotyczącą braterstwa ludzkiego, odrzucania nienawiści i wszelkiej walki między ludźmi. Należy szerzyć ideę wzajemnego szacunku i zrozumienia między narodami, odrzucać wszelkie formy dyskryminacji rasowej i nacjonalizmu, popierać sprawiedliwe i słuszne dążenia narodów do wolności.

Za nieodzowny środek do wprowadzenia i utrzymania pokoju Jan Paweł II uznaje dialog²⁶. Doświadczenie egzystencjalne zarówno jednostek, jak i całych narodów dowodzi, że bez niego osiągnięcie trwałego pokoju jest niemożliwe. Dialog stanowi dobrą podstawę do rozwiązywania napięć i konfliktów na drodze negocjacji, a nie przemocy i wojny²⁷. Zdaniem Papieża, należy całkowicie wykluczyć przemoc jako sposób wprowadzenia pokoju na ziemi, gdyż w taki sposób może

²⁴ Tamże.

²⁵ JAN PAWEŁ II, *Kształtowanie opinii publicznej. Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 7(1986) nr 1(75), s. 28.

²⁶ JAN PAWEŁ II, *Dialog na rzecz pokoju – wezwaniem dla naszych czasów. Orędzie na XVI Światowy Dzień Pokoju*, w: PAWEŁ VI, JAN PAWEŁ II, *Orędzia papieskie*, dz. cyt., s. 152.

²⁷ T. BORUTKA, dz. cyt., s. 55.

jedynie dojść do zaistnienia pokoju, który będzie pokojem „cementarnym”²⁸. Ojciec Święty mówi o przemocy jako antagonistycznej przeciwwadze pokoju. Podobnie i wyścig zbrojeń, zdaniem Papieża, nie stanowi właściwej drogi do pokoju, gdyż rodzi wiele niepewności, przed którymi właśnie pokój powinien chronić. W obecnych warunkach jedynie „odstraszanie”, nie jako cel sam w sobie, lecz jako etap na drodze stopniowego rozbrojenia, może – jak mówi Papież – być jeszcze uważane za moralnie dopuszczalne. Dla zapewnienia pokoju nie można się zadowolić tym sposobem dochodzenia do pokoju, gdyż jest on realnym niebezpieczeństwem eksplozji²⁹. Świat ma pilny obowiązek dążenia do znalezienia wyjścia z trudnej sytuacji zagrożenia pokoju; jest nim m.in. rozbrojenie nuklearne.

Troska Kościoła o pokój

Szczególną rolę w budowaniu pokoju mają, zdaniem Ojca Świętego, wspólnoty religijne, w tym Kościół. Troska o pokój należy do misji Kościoła, jest integralną częścią ewangelizacji. Kościół jest bowiem wezwany, by dawał świadectwo dziełu pokoju swego Pana, czyniąc z tego własną sprawę. Kościół spełnia tę służbę wewnątrz i na zewnątrz. Realizuje ją wewnątrz, gdy wierzący tworzą między sobą wspólnotę pojednania i pokoju. Buduje ją na zewnątrz, gdy wzywa wszystkich ludzi, by oparli mocno pokój światowy na nowym stosunku do Boga, na zaufaniu do Jego przykazań.

Do utrzymania i umocnienia pokoju konieczne są liczne ludzkie środki, ale oprócz nich potrzeba gorącej, pokornej i ufnej modlitwy. Z modlitwy może wyłonić się kształt wspólnego działania i świadectwa w sprawie pokoju. Wiara uczy, że pokój jest darem Boga w Jezusie Chrystusie, darem który winien wyrażać się w modlitwie do Tego, w którego rękach spoczywają losy wszystkich narodów. Dlatego właśnie modlitwa stanowi niezbędny element działań na rzecz pokoju. Ona łączy wszystkich ludzi bez względu na istniejące podziały.

²⁸ JAN PAWEŁ II, *Uczyńcie wyłom w murze nienawiści*, „L’Osservatore Romano” (wydanie polskie) 3(1982) nr 5(29), s. 31.

²⁹ JAN PAWEŁ II, *Rozbrojenie. Ośrodek do uczestników II sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ, poświęconej sprawie rozbrojenia*, „L’Osservatore Romano” (wydanie polskie) 3(1982) nr 5(29), s. 31.

Istnieje taka sfera modlitwy, w której przy rzeczywistej różnorodności religii, człowiek usiłuje wyrazić swój kontakt z potęgą, przewyższającą wszystkie ludzkie siły. Modlitwa powinna łączyć wszystkie religie świata dla sprawy pokoju. Wyzwanie, jakim jest pokój, stojące przed każdym ludzkim sumieniem, przekracza granice różnic religijnych. Jest to problem racjonalnej jakości życia dla wszystkich, problem przetrwania ludzkości, problem życia i śmierci. Potrzebne jest więc pełne zaangażowanie każdej religii i pełne zaangażowanie wszystkich w sprawę pokoju na świecie, w walkę o sprawiedliwość i uczciwość, o prawa dla najsłabszych, o zaspokojenie potrzeb bezrobotnych, potrzebne jest zespołowe działanie przeciwko przemocy, torturom, nadużywaniu władzy i wyścigowi zbrojeń. W inicjatywach ekumenicznych Bóg otwiera przed ludzkością nowe możliwości zrozumienia i pojednania, aby stawała się coraz lepszym narzędziem Jego pokoju.

Chrystus siłą i nadzieją w budowaniu pokoju

Mówiąc o pokoju i troszcząc się o jego rozwój zawsze trzeba mieć przed oczyma Jezusa Chrystusa. On, ukrzyżowany i zmartwychwstały, powiedział ongiś swoim uczniom: „Pokój wam! A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok” (J 20, 19). Jako ludzie wierzący nie możemy zapomnieć o tym znamienym gościu zmartwychwstałego Chrystusa. Pomaga nam on zrozumieć, w jaki sposób winniśmy budować pokój. Choć Zmartwychwstały ukazał się swym uczniom w pełnej chwale, to nosił jeszcze na sobie znaki krzyżowej męki.

W dzisiejszym świecie, tragicznie naznaczonym ranami wojen i podziałów – w świecie niejako ukrzyżowanym – ów gest Chrystusa daje siłę i nadzieję. Nie możemy uciec od rzeczywistości poważnych sytuacji, charakteryzujących naszą egzystencję naznaczoną grzechem. Ale obecny wśród nas zmartwychwstały Chrystus, noszący na swym Ciele ślady ukrzyżowania, daje nam pewność, że poprzez Niego i w Nim rozdarty wojnami świat może ulec przemianie. Musimy iść za Duchem Chrystusa. On nas wspiera i uczy, jak uzdrowić rany świata poprzez miłość Chrystusa, który mieszka w naszych sercach³⁰

³⁰ JAN PAWEŁ II, *Abyśmy nieśli pokój, dając wspólne świadectwo*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 7(1986) nr 10(84), s. 16.

Jan Paweł II wyraża przekonanie, że osiągnięcie pokoju w obecnych warunkach jest możliwe. A skoro jest możliwe, to dążenie do niego jest obowiązkiem każdego człowieka. Z pewnością jest to zadanie bardzo trudne i wymaga dużo dobrej woli, mądrości i wytrwałości. Człowiek jednak może i powinien sprawić, aby rozum zawsze zwyciężał nad racjami siły. Nie ma pokoju bez prawdziwego umiłowania pokoju. Nie ma też pokoju bez nieugiętej woli osiągnięcia go. Pokój czeka na swych proroków, czeka na swoich budowniczych.

Zakończenie

Jan Paweł II rozróżnia dwa rodzaje pokoju. Pierwszy to ten, który ludzie mogą zbudować własnymi środkami i czynami. Drugi natomiast jest darem Boga. To pokój oparty na „(...) równowadze sił, będącej wyhodowanym z trudem owocem porozumień i układów”, oraz pokój, który – według określenia Soboru Watykańskiego II – stanowi „(...) owoc porządku nadanego społeczeństwu ludzkiemu przez boskiego jego Założyciela” (KDK 78).

Pokój narzucony siłą oręza i pokój rodzący się w sercu człowieka. Pierwszy jest kruchy i niepewny, można go nazwać pokojem tylko pozornym, ponieważ opiera się na strachu i nieufności. Drugi, przeciwnie, jest pokojem mocnym i trwałym, wiecznym. Opierając się na sprawiedliwości i miłości wnika on głęboko w serca ludzkie. Jest darem, jakiego Bóg udziela tym, co ukochali Jego prawo (Ps 119, 165).

Pierwszy zasługuje na miano rozejmu, drugi „(...) przewyższa wszelki umysł” (Flp 4, 7) i zaszczepiając w ludziach ducha pokojowego, przemienia ich w prawdziwych budowniczych pokoju. Pokój przeto jest darem Boga, jest wielkim dobrodziejstwem Boga prawdziwego, jak słońce, deszcz i tyle innych rzeczy pomocnych nam w życiu³¹.

³¹ JAN PAWEŁ II, *Dwa rodzaje pokoju*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 7(1986) nr 3(77), s. 24.

AN ISSUE OF PEACE IN THE TEACHING OF JOHN PAUL II

Summary

Two kinds of peace are distinguished by John Paul II. The former is the one which people can build through their own means and actions. The latter is the gift of God. One is based on "... the balance of power, which is the fruit grown in an arduous process of making agreements and negotiating;" the other – as defined by the Second Vatican Council – constitutes "... the fruit of the order with which the heavenly Founder endowed mankind".

There is peace imposed by means of arms and peace incipient in human heart. The first is fragile and uncertain; it can be called sham peace because it is based on fear and distrust. Peace incipient in human heart, on the other hand, is strong and lasting – eternal. Based on justice and love it penetrates deep into human hearts. It is a gift which God grants to those who love His law (Ps 119, 165).

The first deserves to be called a cease-fire, the second "... is far beyond human understanding" (Phil 4, 7) and inculcating in people the spirit of peace, it transforms them into true builders of peace. Peace is therefore the gift of God, it is a great act of kindness on the part of true God, as are Sun, rain and so many other things helpful in our life.